



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

PG VIII TK 125/13

SK 65/13

Warszawa, dnia 29 września 2014 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	01. 10. 2014
L.dz.	L. zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną J D. H. i J H., w której wniesiono o stwierdzenie niezgodności:

art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 tego Kodeksu, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu, odmawiającego udziału w postępowaniu oskarżycielowi posiłkowemu określonego w art. 54 Kodeksu postępowania karnego wobec stwierdzenia, że nie jest on osobą uprawnioną, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

J D. H. i J H. (dalej: Skarżący) zaskarżyli art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 k.p.k., i wystąpili o stwierdzenie niezgodności tego przepisu z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zaskarżony przepis, wykluczając możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie wydane na podstawie art. 56 ust. 2 k.p.k., stanowił – zdaniem Skarżących – podstawę prawną postanowienia Sądu Okręgowego w P z dnia lipca 2011 r., sygn. , którym ostatecznie orzeczono o ich prawach określonych w Konstytucji.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżący, będący krewnymi zmarłej pokrzywdzonej, działając na podstawie art. 53 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. i art. 52 § 1 k.p.k., oświadczeniem ich pełnomocnika z dnia lipca 2011 r., przystąpili w charakterze oskarżycieli posiłkowych do sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w P o określenie według prawa polskiego kwalifikacji prawnej i kar za czyny popełnione przez J T., za które Sąd Koronny w E skazał go na pozbawienie wolności.

Sąd Okręgowy w P , postanowieniem z dnia lipca 2011 r., sygn. , wydanym na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., odmówił Skarżącym udziału w postępowaniu w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

Zaskarżony rozpatrywaną skargą konstytucyjną przepis art. 56 § 3 k.p.k. ma następujące brzmienie:

„Na postanowienie sądu wydane na podstawie § 1, a także na postanowienie sądu wydane na podstawie § 2, jeżeli dotyczy oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 lub art. 55 § 3 – zażalenie nie przysługuje.”

Sąd Okręgowy w P , jako podstawę prawną postanowienia z dnia lipca 2011 r., sygn. , powołał art. 56 § 2 k.p.k., który stanowi: „Sąd orzeka także, iż oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli stwierdzi, że nie jest on osobą uprawnioną lub jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie.”

Dla czytelności dalszego wywodu warto również przytoczyć treść art. 54 § 1 k.p.k.: „Jeżeli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony może aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego.”

Skarżący podnoszą, że wskazane powyżej ostateczne postanowienie Sądu Okręgowego w P , oparte na art. 56 § 2 k.p.k., implikuje następcze stosowanie do tego rozstrzygnięcia przepisu § 3 tego artykułu, wyłączającego dopuszczalność jego zaskarżenia. Omawiane postanowienie sądu ingeruje w sferę praw strony postępowania. W związku z tym, przewidziany w art. 56 § 3 k.p.k. zakaz jego zaskarżenia jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Art. 78 ustawy zasadniczej gwarantuje każdej ze stron prawo zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, a art. 176 ust. 1 Konstytucji przewiduje dwuinstancyjność postępowania sądowego.

Dwuinstancyjność postępowania sądowego służy realizacji prawa zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, a także prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Elementem składowym prawa do sądu jest prawo do procedury sądowej realizującej wymogi sprawiedliwości.

Procedura dotycząca wyłączenia strony od udziału w postępowaniu sądowym powinna stwarzać możliwość skontrolowania takiego rozstrzygnięcia poprzez dopuszczalność jego zaskarżenia. Wymogiem rzetelnej i sprawiedliwej procedury jest bowiem obowiązek wysłuchania strony i umożliwienia jej obrony swych praw, także poprzez zaskarżenie rozstrzygnięcia dla niej niekorzystnego.

Skarżący wskazują, że art. 56 § 3 k.p.k. jest również niezgodny z art. 78 ujmowanym w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wprowadzone przez zaskarżony przepis ograniczenie w możliwości zrealizowania prawa do sądu przez oskarżyciela posiłkowego dotyka bowiem istoty konstytucyjnego prawa podmiotowego, stanowiącego w art. 78 ustawy zasadniczej, do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz istoty prawa do sądu, czyli do sprawiedliwej procedury.

W ocenie Skarżących, art. 56 § 3 k.p.k. jest niezgodny także z art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji, gdyż niedopuszczalność zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego określonego w art. 54 k.p.k. godzi w zasady państwa prawnego, a to w zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa i w zasadę rzetelnego (uczciwego) wymiaru sprawiedliwości.

Wskazana niezgodność art. 56 § 3 k.p.k. z przytoczonymi przepisami Konstytucji jest przyczyną – jak twierdzą Skarżący – naruszenia ich konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowana skarga spełnia wymagania formalne.

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki naruszonych przez władze publiczne. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego jej rozpoznania zostały uregulowane

w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK). Do formalnych wymogów skargi konstytucyjnej, określonych w art. 47 ust. 1 ustawy o TK, należą m.in.: wskazanie, jakie konstytucyjne wolności i prawa oraz w jaki sposób zostały naruszone, a także uzasadnienie, które zawiera uprawdopodobnienie zarzutów postawionych kwestionowanej regulacji. Obowiązek wypełnienia tych wymogów spoczywa na skarżącym. Nie jest natomiast rolą Trybunału Konstytucyjnego zastępowanie skarżącego w realizacji tego obowiązku, gdyż Trybunał nie może podejmować ani prowadzić spraw z urzędu.

Z uwagi na domniemanie konstytucyjności przepisów prawa, skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać „sposób” tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej a tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli. Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

Skarga konstytucyjna ma charakter środka ochrony wolności i praw podmiotowych. Owa zasadnicza funkcja określa sposób ukształtowania konstytucyjnych przesłanek, warunkujących dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi. W szczególności przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ta norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ

władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 i przywołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że „[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany (...) do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację” (postanowienie z dnia 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101).

W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem koniecznym z punktu widzenia subsydiarności skargi konstytucyjnej. Tradycyjnie rozumiane jest ono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako skorzystanie przez skarżącego z przysługujących zwyczajnych środków odwoławczych. Innymi słowy, skarżący musi w toku instancji wykorzystać dostępne mu zwykłe środki prawne,

zapobiegające uzyskaniu przez orzeczenie waloru prawomocności. Jak zauważył Trybunał w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. Ts 68/08, „oznacza to, z jednej strony, że skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie stało się prawomocne wskutek zaniechania wniesienia zwykłego środka zaskarżenia lub nie został on rozpoznany z przyczyn formalnych leżących po stronie skarżącego; z drugiej zaś – że prawo wniesienia skargi konstytucyjnej powstaje z chwilą doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku lub postanowienia, nawet jeżeli – w danych okolicznościach – możliwe byłoby jego wzruszenie przy pomocy środków nadzwyczajnych: skargi kasacyjnej czy skargi o wznowienie postępowania” (OTK ZU nr 6/B/2009, poz. 449). Uprawomocnienie nadaje rozstrzygnięciu walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący powinien wskazać prawomocne rozstrzygnięcie, które zostało wydane w oparciu o zaskarżony akt normatywny. Tylko regulacja prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności skarżącego, może być przedmiotem skargi, która – w przeciwnym wypadku – nabrałaby charakteru *actio popularis* (por. postanowienia z dnia: 10 marca 2010 r., sygn. Ts 221/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 171; 14 czerwca 2010 r., sygn. Ts 123/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 442; 27 lipca 2010 r., sygn. Ts 115/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 39 oraz 29 stycznia 2013 r., sygn. SK 36/12, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 15).

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania niezbędne jest kontrolowanie, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. np. postanowienia z dnia: 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 21 marca 2006 r., sygn. SK 58/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 35; 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 145 oraz wyrok z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09,

OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 56). Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie konsekwentnie prezentuje stanowisko, że skład rozpoznający sprawę merytorycznie nie jest związany stanowiskiem zajęтым uprzednio w zarządzeniu wydanym w toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej lub wniosku (zob. postanowienia z dnia: 24 października 2006 r., sygn. SK 65/05, *op. cit.*; 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; 8 lipca 2008 r., sygn. K 40/06, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 113; 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 22/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 97; 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131 oraz 4 lipca 2011 r., sygn. SK 27/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 63). Nadanie skardze konstytucyjnej lub wnioskowi dalszego biegu nie oznacza bowiem konwalidacji wad formalnych tego pisma. Wydanie przez sędziego odpowiedniego zarządzenia w tej kwestii nie usuwa braków formalnych czy oczywistej bezzasadności (zob. postanowienia z dnia: 20 marca 2002 r., sygn. K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21; 16 października 2002 r., sygn. K 23/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 76 oraz 16 lutego 2011 r., sygn. SK 40/09, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 6). Zatem – jeśli występują co do tego wątpliwości – należy w pierwszej kolejności zweryfikować, czy nie zachodzą przeszkody formalne uniemożliwiające merytoryczne rozpoznanie sprawy (zob. postanowienie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. SK 31/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 46).

W rozpatrywanej sprawie wątpliwości budzi – po pierwsze – czy Skarżący wyczerpali drogę prawną i sąd orzekł ostatecznie o ich prawach konstytucyjnych oraz – po drugie – czy orzeczenie to zostało wydane na podstawie zaskarżonego przepisu.

Wyczerpanie drogi prawnej prowadzi do uzyskania prawomocnego orzeczenia. Polskie ustawodawstwo karne nie definiuje pojęcia prawomocności. Przyjmuje się jednak, że prawomocność to sytuacja prawna charakteryzująca się niepodważalnością orzeczenia. Stan taki istnieje wówczas, gdy orzeczenia nie można już podważyć za pomocą zwykłych środków odwoławczych – apelacji

lub zażalenia. W procedurze cywilnej jednoznacznie określono warunki prawomocności. Zgodnie z treścią art. 363 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia.

Wykładnia użytych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK terminów „prawomocny wyrok” oraz „inne ostateczne rozstrzygnięcie” nie może być dokonywana w oderwaniu od pierwszej części przywoływanego przepisu, z którego wynika, iż ma to być orzeczenie uzyskane na skutek wyczerpania drogi prawnej. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazuje jednoznacznie, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi w momencie uzyskania prawomocnego orzeczenia w konsekwencji skorzystania z przysługujących skarżącemu – co trzeba podkreślić – zwyczajnych środków odwoławczych, przy czym „skorzystanie” oznacza wniesienie takiego środka przy spełnieniu wszystkich wymogów wynikających z danej procedury (zob. postanowienie z dnia 21 grudnia 2010 r., sygn. Ts 11/10, opubl. na stronie internetowej: <http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/otk.htm>).

Zgodnie z obowiązującą procedurą karną, od postanowienia wydanego w sprawie Skarżących nie przysługuje żaden zwyczajny środek odwoławczy. Istnieją tym samym podstawy do przyjęcia, że wyczerpali oni – przed wniesieniem skargi konstytucyjnej – dostępną drogę prawną.

Niewątpliwie również orzeczeniem tym sąd „orzekł ostatecznie” – jak wymaga tego art. 79 ust. 1 Konstytucji – o prawach Skarżących. Wniesienie przez nich zażalenia – na postanowienie sądu odmawiające im przyznania prawa występowania w charakterze oskarżycieli posiłkowych – musiałyby się skończyć wydaniem przez prezesa sądu pierwszej instancji postanowienia o odmowie przyjęcia środka odwoławczego jako niedopuszczalnego z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.). W związku z tym kwestia przysługującego Skarżącym konstytucyjnego prawa do sądu, którego integralnym elementem jest

prawo do sprawiedliwego procesu – wymagającego między innymi zapewnienia stronie adekwatnych środków zaskarżenia – została ostatecznie rozstrzygnięta postanowieniem Sądu Okręgowego w P z dnia lipca 2011 r., sygn.

Drugą sporną kwestią, wymagającą rozstrzygnięcia na tym etapie analizy, jest podstawa prawna powyższego ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach Skarżących.

Zgodnie z dominującym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, dla zbadania zgodności z Konstytucją przepisów zamykających drogę sądową bądź wykluczających dopuszczalność wniesienia do sądu określonego środka prawnego konieczne jest uprzednie uzyskanie orzeczenia w przedmiocie odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa środka. Dopiero dysponując takim orzeczeniem, skarżący mogą dochodzić stwierdzenia naruszenia prawa do sądu (zob. postanowienie z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. SK 36/12, OTK ZU nr 1/A/2013 r. poz. 15 i powołane tam orzeczenia).

Tego – sformułowanego przez Trybunał Konstytucyjny – wymogu Skarżący nie spełnili.

Zauważyć w tym miejscu wypada, że art. 56 § 3 k.p.k. był już dwukrotnie zaskarżony przez osoby, którym sądy odmówiły dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych. W obu tych przypadkach Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skargom konstytucyjnym, podnosząc, że skarżący nie wnieśli zażaleń na postanowienia, na mocy których odmówiono uznania ich za oskarżycieli posiłkowych, i tym samym nie uzyskali oni rozstrzygnięć wydanych w oparciu o art. 56 § 3 k.p.k. Trybunał uznał, że treść zaskarżonego przepisu pozostawała bez związku z ostatecznymi orzeczeniami zapadłymi w sprawach skarżących, a podstawą wydania postanowień przez sądy był przepis art. 56 § 2 k.p.k. (zob. postanowienia z dnia: 20 sierpnia 2008 r., sygn. Ts 63/07, OTK ZU nr 5/B/2008,

poz. 204 i 23 marca 2011 r., sygn. Ts 283/10, opubl. na stronie internetowej: <http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/otk.htm>).

Mimo stosunkowo jednolitej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej materii, zasadne wydaje się rozważenie celowości dokonania w niej pewnej modyfikacji.

Trybunał Konstytucyjny, rozpatrując zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w sprawie o sygn. Ts 90/02, zawarł w postanowieniu z dnia 11 lutego 2003 r. następującą myśl: „W skardze sformułowano zarzut naruszenia prawa do sądu przez pozbawienie możliwości wniesienia sprawy do sądu. W wypadku naruszenia w postaci pozbawienia możliwości odwołania się do sądu, zamknięcie drogi sądowej jest typowo i z zasady wynikiem istnienia nie przepisów materialno-prawnych, określających treść niezaskarżalnego rozstrzygnięcia, lecz właśnie istnienia innych przepisów: proceduralnych i określających normatywne następstwa lub cechy takiego rozstrzygnięcia. A to łącznie kształtuje sytuację, w jakiej znajduje się adresat rozstrzygnięcia.

Interpretacja prawnej podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia, wymaganej przez art. 79 Konstytucji dokonana w sposób ścieśniający (...) doprowadziłaby w praktyce do zaostrzenia przesłanek związanych ze skargą konstytucyjną na zamknięcie drogi sądowej” (OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 52).

Pogląd ten został zaaprobowany przez Trybunał Konstytucyjny (w toku merytorycznego rozpoznania powyższej skargi), który jednak umorzył postępowanie, uznając, że zaskarżone postanowienie nie jest orzeczeniem sądu ani administracji publicznej. Trybunał nie wskazał natomiast, że zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja prawna nie stanowiła podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie z dnia 6 lipca 2004 r., sygn. SK 6/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 73).

Za szerokim rozumieniem podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu opowiedział się również Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając w pełnym

składzie skargę konstytucyjną na art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), uprawniający Ministra Sprawiedliwości do powierzenia asesorum pełnienia czynności sędziowskich. W wyroku z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, przyjęto, że „[s]karżący nie może (...) w drodze skargi kwestionować konstytucyjności aktów normatywnych niestanowiących podstawy dotyczącego go indywidualnego rozstrzygnięcia. Podstawa rozstrzygnięcia obejmuje całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa. Na tak rozumianą podstawę składają się nie tylko przepisy prawa materialnego, ale również regulacje dotyczące procedury, a jednocześnie także podstawowe przepisy ustrojowe, które tworzą dany organ władzy publicznej i wyposażają go w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące skarżącego (przepisy ustrojowe). (...) Niekonstytucyjność przepisów dotyczących powierzenia asesorum orzekania, mimo braków w ich statusie, dotyka bowiem ustroju władzy sądowniczej, nie zaś przepisów materialnoprawnych czy procesowych, tworzących *sensu stricto* podstawę orzeczenia w konkretnej sprawie. Tu związek zachodzący między kontrolowanymi przez Trybunał Konstytucyjny przepisami (normami) a ostatecznym orzeczeniem należy opisać poprzez odwołanie się do konstrukcji związku *sine qua non*” (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Pogląd ten został zaaprobowany m.in. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. SK 30/10 (OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 39).

Również w piśmiennictwie prawniczym z krytyką spotkało się stanowisko, zgodnie z którym zaskarżenie skargą konstytucyjną przepisu wyłączającego możliwość złożenia środka odwoławczego jest dopuszczalne dopiero po wniesieniu niedopuszczalnego z mocy ustawy środka i uzyskaniu na jego podstawie postanowienia. Wskazuje się, że inne będą daty upływu terminu

do wniesienia skargi na przepis materialnoprawny, będący podstawą rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy, i na przepis proceduralny, będący podstawą oddalenia niedopuszczalnego środka odwoławczego. Wątpliwa, zwłaszcza z punktu widzenia sprawności i ekonomii postępowania, jest konieczność wnoszenia dwóch odrębnych skarg konstytucyjnych (i to w różnych terminach) w jednej sprawie zakończonej *de facto* jednym orzeczeniem. „Ponadto osoby takie będą musiały wnosić nieracjonalne i ewidentnie niedopuszczalne środki odwoławcze, tylko po to, żeby zaistniała formalna podstawa do wniesienia skargi konstytucyjnej. Generuje to dodatkowe koszty (zarówno dla skarżącego, jak i dla wymiaru sprawiedliwości), a także niepotrzebnie wydłuża postępowanie w danej sprawie. Ponadto proces sądowy wszczynany przez jednostkę powinien być, co do zasady, nakierowany na rozstrzygnięcie realnie istniejącego problemu prawnego (sporu) dotyczącego wolności, praw lub obowiązków jednostki. Taka jest funkcja prawa do sądu i wymiaru sprawiedliwości w państwie prawnym. Tymczasem postępowanie, które jest z góry nakierowane na uzyskanie orzeczenia odrzucającego i wszczynane tylko w tym celu, nie służy realizacji wartości, których ochronie powinno służyć prawo do wymiaru sprawiedliwości” (M. Wiącek, *Formalne przesłanki skargi konstytucyjnej (w świetle orzecznictwa TK)*, Państwo i Prawo nr 9/2011, s. 24 – 25). Zdaniem cytowanego autora, rozwiązaniem krytykowanego stanu byłoby przyjęcie szerszego rozumienia pojęcia „podstawy prawnej rozstrzygnięcia”, jako obejmującego również normę wykluczającą dopuszczalność zaskarżenia takiego orzeczenia (podobnie jak to przyjęto w powołanym już postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 2003 r., sygn. Ts 90/02).

Zgodnie z przywołanym wcześniej orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w przypadku skargi konstytucyjnej musi istnieć szczególnie korelacja aktów indywidualnego stosowania prawa i aktów normatywnych, wyrażająca się w dopuszczalności zakwestionowania tylko regulacji normatywnej

będącej podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia w indywidualnej sprawie skarżącego, z którego wydaniem wiąże on zarzut naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych. Z orzecznictwa Trybunału wynika również, że przedmiotem kontroli są normy zrekonstruowane na podstawie przepisu lub przepisów. W rozpatrywanym przypadku, gdy zaskarżony przepis wyraźnie zamyka skarżącym drogę do zaskarżenia postanowienia, którym sąd ostatecznie orzekł o konstytucyjnym prawie do sądu, można zastosować szersze rozumienie pojęcia „podstawa prawna rozstrzygnięcia” – tak jak to zrobił Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. Ts 90/02 oraz w wydanym w niniejszej sprawie postanowieniu z dnia 27 września 2013 r. – i przyjąć, że podstawą rekonstrukcji normy podlegającej kontroli Trybunału Konstytucyjnego są przepisy art. 56 § 2 i 3 k.p.k.

Taka modyfikacja dominującego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w zakresie wykładni pojęcia „podstawa prawna rozstrzygnięcia” stanowiłaby uzasadnienie dla merytorycznego rozpoznania analizowanej skargi i sprzeciwiałaby się umorzeniu postępowania z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Przed merytorycznym odniesieniem się do podniesionych przez Skarżących zarzutów zasadne jest określenie zakresu zaskarżenia.

Kontrola konstytucyjna inicjowana w wyniku skargi konstytucyjnej nie jest kontrolą abstrakcyjną, lecz kontrolą konkretną. Przedmiotem kontroli, jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, jest ta norma, która wiąże się ze stanem faktycznym skargi (zob. postanowienie z dnia 22 maja 2007 r., sygn. SK 38/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 59).

W rozpatrywanym przypadku Skarżący zaskarżyli art. 56 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 k.p.k.

Art. 56 § 2 k.p.k. – co należy przypomnieć – upoważnia sąd do wydania postanowienia odmawiającego zainteresowanemu udziału w charakterze oskarżycieli posiłkowych w dwóch przypadkach. W pierwszym z nich – wobec stwierdzenia, że domagający się statusu oskarżyciela posiłkowego nie jest osobą uprawnioną, a w drugim – wobec stwierdzenia, że jego akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie. Odmowa wnoszącym skargę konstytucyjną w niniejszej sprawie udziału w charakterze oskarżycieli posiłkowych oparta została na pierwszej z wymienionych przesłanek.

Uzasadnienie przyjęcia uregulowania wyłączonego możliwości zaskarżenia postanowień wydanych na każdej z tych podstaw nie opiera się na tożsamy argumentach. Dlatego, biorąc pod uwagę konkretny charakter kontroli konstytucyjnej inicjowanej w wyniku skargi konstytucyjnej, celowe jest ograniczenie zakresu rozpoznania jedynie do braku możliwości zaskarżenia postanowień dotyczących osób, które sąd uznał za nieuprawnione. Rozbieżność przesłanek mogących uzasadniać wyłączenie zaskarżenia postanowień wydanych w stosunku do tych podmiotów i wobec osób, które złożyły po terminie akt oskarżenia albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania, sprzeciwia się rozszerzeniu zakresu rozpoznania niniejszej skargi na tę drugą grupę pozbawioną możliwości zaskarżenia postanowienia odmawiającego im udziału w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Istotą zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej jest wykazanie, że brak możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. narusza wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, którego elementem jest prawo do sprawiedliwej procedury sądowej. Pozostałe powołane w skardze przepisy Konstytucji należy potraktować jako związkowe wzorce kontroli.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie przypominał znaczenie prawa do sądu jako jednej z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz jednego z fundamentów państwa prawnego. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje w szczególności:

- 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem,
- 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności,
- 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie,
- 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Istotnym elementem prawa do sądu jest prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Dwuinstancyjność postępowania ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (zob. wyrok z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143). Trybunał Konstytucyjny przypominał w swoim orzecznictwie, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności:

- a) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji;
- b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego;
- c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne.

Jak przypominał Trybunał Konstytucyjny, ustawodawca, nawet normując postępowanie w drugiej instancji, nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji (np. regulując kwestię kosztów postępowania w drugiej instancji) ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 29).

Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Wyjaśniając sens tego wymagania, Trybunał podkreślił, że sprawiedliwość proceduralna jest pojęciem, które nie ma swego sprecyzowanego znaczenia. Jednak mimo wielości doktrynalnych koncepcji ustalenia zakresu pojęciowego tej zasady, jej jądro znaczeniowe, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jest wspólne. Na tę zasadę składają się co najmniej wymagania: możliwości bycia wysłuchanym, ujawnienia w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, oraz zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (zob. wyrok z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. SK 30/10, *op. cit.* i powołane tam orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego). Istota sprawiedliwości proceduralnej zawiera się w zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowania rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy.

Zastosowanie gwarancji wynikających z prawa do sądu uzależnione jest zawsze od tego, czy rozpatrywane zagadnienie można powiązać z pojęciem „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie to nie jest definiowane w przepisach konstytucyjnych, jednak było dotychczas wielokrotnie analizowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i rozumiane jest na gruncie konstytucyjnym w sposób autonomiczny. Nie można go interpretować jedynie przez odwołanie się do podobnych pojęć funkcjonujących na poziomie ustawowym w ramach procedury karnej, cywilnej

czy administracyjnej. Ustalenie jego znaczenia wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Z treści art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika, że w sferze przedmiotowej prawo do sądu dotyczy możliwie najszerszego zakresu spraw rozpatrywanych przez sądy w związku z ich podstawową funkcją – sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. W tym sensie zakres normowania art. 45 ust. 1 Konstytucji, jeśli chodzi o zastosowane przez ustrojodawcę pojęcie „sprawy”, obejmuje te wszystkie spory prawne, które dotyczą istoty funkcji sądowego wymiaru sprawiedliwości. Poza tym zakresem pozostają natomiast spory wewnątrz aparatu państwowego (np. sprawy stosunku nadrzędności i podporządkowania między organami państwa) oraz – co do zasady – sprawy podległości służbowej urzędników (zob. wyrok z dnia 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58).

Urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu dotyczy wszystkich sytuacji, w których dochodzi do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu – w relacji zarówno do innych równorzędnych podmiotów, jak i władzy publicznej – a natura istniejącego stosunku prawnego wyklucza podejmowanie w tym zakresie arbitralnych decyzji. W rezultacie treść normatywna pojęcia „rozpatrzenie sprawy” utożsamiana jest z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, zapadającym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, która wywołuje skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każda czynność spełniająca wskazane kryteria zarezerwowana jest dla niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu, którego rozstrzygnięcie ma być dokonane w sposób sprawiedliwy, jawny oraz bez nieuzasadnionej zwłoki. Ochrona przewidziana w art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy nie tylko wąsko rozumianego postępowania

głównego, ale może również obejmować inne postępowania, w których sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na temat prawa pokrzywdzonego do sądu w sprawie karnej między innymi w wyroku z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03. Trybunał stwierdził wówczas, że „[p]okrzywdzony zajmuje szczególną pozycję w postępowaniu sądowym o charakterze karnym. Prawo do sądu przyznawane pokrzywdzonemu ma umożliwić mu ochronę własnych interesów naruszonych wykroczeniem, podobnie jak w postępowaniu karnym toczącym się w trybie przepisów kodeksu postępowania karnego uzasadnieniem dla nadania pokrzywdzonemu określonych uprawnień w toku postępowania jest zapewnienie mu ochrony dobra naruszonego przestępstwem” (OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45).

Rozwijając i uzupełniając dotychczasowe orzecznictwo, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, wskazał, że „sprawa karna jest sprawą oskarżonego. Toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może jednak dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego i dlatego też z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Z rozważanego przepisu wynikają trzy zasadnicze uprawnienia pokrzywdzonego.

Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna ma na celu zapewnienie sprawiedliwego osądzenia osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i prawidłowe

zastosowanie norm prawa karnego materialnego. Sprawiedliwa procedura musi gwarantować zarówno prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności jak i słuszne prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania.

Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela.

Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości” (OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96).

Prawo do zaskarżania orzeczeń, w taki sposób, w jaki zostało wyrażone w art. 78 Konstytucji, wzmacnia i rozwija gwarancje prawa do sądu. Uznanie danej kwestii za „sprawę”, nawet jeżeli ma w ramach danego postępowania charakter wypadkowy, skutkuje zatem koniecznością zagwarantowania zaskarżalności takiego rozstrzygnięcia (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r., sygn. K 30/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98 i powołane tam orzeczenia).

Również zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego został wyznaczony – podobnie jak zastosowanie gwarancji wynikających z prawa do sądu – przez konstytucyjne pojęcie sprawy. Zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w tym wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Zasada ta także odnosi się nie tylko do głównego przedmiotu postępowania sądowego, ale może obejmować również te kwestie wypadkowe, w odniesieniu do których sąd orzeka o prawach i obowiązkach określonego podmiotu. Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii wypadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach

wpadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (zob. wyrok z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, *op. cit.*).

Konieczne jest przy tym rozróżnienie między zaskarżalnością a instancyjnością. Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że ocena, czy w danym przypadku procedura powinna zostać ukształtowana jedynie w taki sposób, by umożliwić kontrolę rozstrzygnięcia przez podmiot inny niż podmiot, który je wydał, czy też w taki sposób, by zapewnić kontrolę rozstrzygnięcia przez organ instancyjnie wyższy, zależy m.in. od tego, czy weryfikacja dotyczy orzeczenia zapadłego w odniesieniu do kwestii incydentalnej, czy też orzeczenia zapadłego w sprawie w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zdecydowanie wyższego poziomu gwarancji wymaga rozstrzygnięcie w sprawie, gdyż w tym zakresie Konstytucja przewiduje konieczność zapewnienia kontroli instancyjnej (zob. wyrok z dnia 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, *op. cit.*).

Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie. Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, że zasada sprawiedliwości proceduralnej podstawową rolę odgrywa w powiązaniu z konstytucyjnym prawem do dwuinstancyjnego postępowania (art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji). Zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości. Ograniczenia te muszą jednak spełniać przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, czyli być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie

dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty prawa do sądu (zob. wyrok z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Zasada zaufania do państwa, wywodzona z art. 2 Konstytucji, oznacza, że jednostka ma prawo oczekiwać od władzy, której zachowanie się ocenia, czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych gwarantujących ochronę praw człowieka. Zasada ta, pomimo swej nieokreśloności, wynika wprost z istoty ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego. Jej treść da się zredukować do zakazu zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania, słowem – stworzenia organom państwowym możliwości i zachęty nadużywania władzy względem obywateli (zob. L. Garlicki, uwagi do art. 2 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom V, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 34).

Zgodnie z przytoczonymi poglądami Trybunału Konstytucyjnego, oceny konstytucyjności zaskarżonego przepisu należy dokonać z uwzględnieniem szerszego kontekstu normatywnego, w tym w świetle uregulowań Kodeksu postępowania karnego określających rolę w procesie pokrzywdzonego i oskarżyciela posiłkowego.

Art. 49 § 1 k.p.k. stanowi, że pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego (art. 53 k.p.k.).

Instytucja oskarżyciela posiłkowego, zwiększająca uprawnienia pokrzywdzonego, jest wielce pożądana. Niewątpliwie bowiem, jak to wyrażnie

podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 listopada 1976 r., sygn. VI KZP 11/75, zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmoczenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach karnych, udział oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym w charakterze strony procesowej „zwiększa kontradiktoryjność tego postępowania i w związku z tym stanowi czynnik mogący przyczynić się do bardziej wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji ma doniosłe znaczenie w zakresie ustalenia prawdy” (uchwała opubl. w Systemie Informacji Prawnej Lex). Uchwała ta nie ma mocy wiążącej, jednak prezentowany w niej pogląd pozostaje aktualny. Stanowisko to podziela doktryna (zob. M. Młodawska – Piaseczna, *Sytuacja procesowa oskarżyciela posiłkowego*, Prokuratura i Prawo nr 10/1999, s. 38 i powołane tam publikacje; Z. Gostyński, R. A. Stefański, komentarz do art. 53, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, red. Z. Gostyński, Dom wydawniczy ABC, Warszawa 2003, s. 450).

W kodeksie postępowania karnego z 1997 r. podniesiono rangę oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym, w porównaniu do wcześniej obowiązującego uregulowania. Oskarżyciel posiłkowy w sprawach o przestępstwo ścigane z urzędu nie jest zależny, w określonych przepisami sytuacjach, od zachowania się oskarżyciela publicznego. Może on zaistnieć tak obok takiego oskarżyciela, jak i zamiast niego.

Możliwość występowania obok oskarżyciela publicznego została uregulowana w art. 54 § 1 k.p.k. Pokrzywdzony może do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie, że będzie w tej sprawie działał jako oskarżyciel posiłkowy. Z chwilą złożenia przedmiotowego oświadczenia staje się on oskarżycielem posiłkowym. Oświadczenie to ma charakter konstytutywny (zob. J. Grajewski, uwagi do art. 56 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, tom I, Zakamycze, Kraków 2003, s. 210). Pokrzywdzony staje się więc oskarżycielem posiłkowym przez sam fakt

złożenia oświadczenia. Oświadczenie pokrzywdzonego badane jest przez sąd jedynie od strony formalnej, tj. czy oświadczenie zostało złożone w określonym przepisem terminie i czy pochodzi od osoby uprawnionej.

Pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym jest stroną, co wyraźnie stanowi art. 299 § 1 k.p.k. W postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony zyskuje prawa strony, jeżeli występuje w roli oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciela prywatnego lub powoda cywilnego. Jeżeli pokrzywdzony nie skorzysta z możliwości występowania w postępowaniu jurysdykcyjnym w roli strony procesowej – zakres jego działania ograniczony jest do uprawnień wyraźnie statutowanych w ustawie procesowej.

Każdy oskarżyciel posiłkowy posiada samodzielność i działa niezależnie od innych oskarżycieli, w tym oskarżyciela publicznego. Może zajmować inne niż oskarżyciel publiczny stanowisko w zakresie oceny dowodów, składać odmienne wnioski lub prezentować inne zapatrywania prawne. Może popierać oskarżenie, mimo że oskarżyciel publiczny odstąpił od oskarżenia. Może również, co wydaje się najistotniejsze w rozpatrywanej sprawie, składać środki zaskarżenia i nie jest limitowany co do zakresu zaskarżenia.

Oskarżycielem posiłkowym, o czym jednoznacznie przesądza art. 53 i art. 58 k.p.k., może być wyłącznie pokrzywdzony lub osoba wykonująca prawa pokrzywdzonego. Żadnej innej osobie zainteresowanej sposobem rozstrzygnięcia sprawy przez sąd uprawnienie to nie przysługuje. Tym samym dla uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego konieczne jest spełnienie warunków do uznania za pokrzywdzonego.

Zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. ustawowa definicja pokrzywdzonego nie jest jednak pozbawiona niejasności. Dokonując jej wykładni, należy przede wszystkim odnieść się do problemu naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego. Aby podmiot wskazany w art. 49 § 1 i 2 k.p.k. stał się pokrzywdzonym, niezbędne jest ustalenie, czy jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Prawo karne procesowe nie definiuje tego,

czym jest dobro prawne. Dość powszechnie przyjmuje się, że pojęcie to należy do sfery zainteresowania prawa karnego materialnego (zob. D. Stachurski, *Definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym a pojęcie dobra prawnego*, Państwo i Prawo nr 7/2013, s. 41).

Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., sygn. I KZP 10/02, odwołując się do swoich wcześniejszych uchwał z dnia 15 września 1999 r., sygn. I KZP 26/99 i z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 43/99, stwierdził, że we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest jednolity pogląd „iż krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych (nie ma przy tym znaczenia, to, czy fakt bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego konkretnego podmiotu został uzewnętrzniony w opisie czynu zarzucanego sprawcy, względnie w przyjętej kwalifikacji).

Proponowane kryterium nie zawsze pozwala na wyczerpujące i nie wywołujące zastrzeżeń określenie kręgu pokrzywdzonych konkretnym czynem stanowiącym przedmiot postępowania karnego. Mogą bowiem wystąpić sytuacje, w których dobro prawne konkretnego podmiotu zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, pomimo tego, że nie wyczerpuje ono znamion żadnej innej normy karnej, tzn. nie zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy ani wypadek współukarania.

Niewątpliwie słuszne jest szukanie rozwiązania przeciwdziałającego nadmiernemu «rozmyciu» pojęcia zdefiniowanego w art. 49 § 1 k.p.k., aby nie stwarzać sytuacji, w których niemal nieograniczony krąg podmiotów mógłby powoływać się na to, że ich dobra prawnie chronione zostały choćby tylko zagrożone przez czyn stanowiący przestępstwo. Ale generalne przyjęcie wąskiej, materialnej definicji pokrzywdzonego stwarza niebezpieczeństwo wyłączenia z kręgu pokrzywdzonych tych osób, których dobra prawne zostały

bezpośrednio zagrożone w wyniku np. przestępstw z narażenia oraz przestępstw popełnionych w innych formach stadialnych i zjawiskowych niż dokonanie.

Ocenę czy doszło do bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danego podmiotu należy zatem opierać na analizie okoliczności każdego czynu będącego przedmiotem postępowania. Konieczne jest ustalenie w każdym jednostkowym wypadku naruszenia normy karnej zakresu ochrony i poszukiwanie związku pomiędzy znamionami czynu a zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu” (Prokuratura i Prawo, wkładka Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, nr 7 – 8/2002, poz. 1).

Interpretacja art. 49 § 1 k.p.k. nie jest zatem pozbawiona zasadniczych trudności. Z jednej bowiem strony istnieje niewątpliwa potrzeba racjonalnego ograniczania kręgu osób pokrzywdzonych występujących w danym postępowaniu karnym, tak aby zapobiec pieniactwu sądowemu i dopuszczeniu do działania w procesie osób, które niewątpliwie nie są pokrzywdzonymi, co może skutkować przewlekłością postępowania. Z drugiej jednak strony, nieuzasadnione jest eliminowanie z kręgu osób pokrzywdzonych tych podmiotów, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Osoby rzeczywiście pokrzywdzone pozbawia to ochrony ich praw, a jednym z celów postępowania karnego – zgodnie z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. – jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (zob. D. Stachurski, *Definicja ...*, *op. cit.*, s. 45).

Wskazane problemy z jednoznacznym ustaleniem, czy dana osoba spełnia kryteria do uznania jej za pokrzywdzonego w postępowaniu karnym dotyczącym konkretnego przestępstwa, mają bezpośrednie przełożenie na możliwość jej występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Stwierdzenie przez sąd, w oparciu o przepis art. 56 § 2 k.p.k., że oskarżyciel posiłkowy nie jest osobą uprawnioną, może dotyczyć przede wszystkim tego, że osoba, która podejmuje czynność procesową w celu uzyskania statusu

oskarżyciela posiłkowego, tj. wnosi samodzielny akt oskarżenia lub też składa oświadczenie, o którym mowa w art. 54 § 1 albo art. 55 § 3 k.p.k., nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. (zob. Z. Gostyński, R. A. Stefański, *Kodeks ...*, *op. cit.*, s. 468). Możliwe jest również podniesienie przez sąd innej przyczyny braku uprawnień oskarżyciela do brania udziału w postępowaniu. Może nią być chociażby – tak jak to uczynił sąd w przypadku Skarżących – stwierdzenie, że na tym etapie, na jakim znajduje się postępowanie, udział oskarżyciela posiłkowego jest wykluczony, mimo że nie istnieje żaden przepis, który wyłączałby takie prawo pokrzywdzonego.

Postanowienie sądu odmawiające udziału oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu wobec stwierdzenia, że nie jest on osobą uprawnioną, dotyczy materii mieszczącej się sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Orzeczeniem takim sąd rozstrzyga o prawach pokrzywdzonego w toku procesu. Niewątpliwie więc jest to rozstrzygnięcie w „sprawie” w rozumieniu art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Prawo do sądu wymaga – jak to już zostało zaznaczone – m.in. odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości proceduralnej, której istotą jest zagwarantowanie rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy, w tym umożliwienie pokrzywdzonemu bycia wysłuchanym. Możliwość wydania przez sąd postanowienia o odmowie udziału oskarżyciela w postępowaniu wobec stwierdzenia, że jest on osobą nieuprawnioną, bez wskazywania konkretnego przepisu, który stanowiłby uzasadnienie takiego ustalenia lub w oparciu o nieostre kryteria uznania za pokrzywdzonego, stwarza realne zagrożenie arbitralnego rozstrzygnięcia sprawy. Mimo że kwestia ta nie dotyczy postępowania głównego, lecz ma charakter wpadkowy, jest dla pokrzywdzonego – na tym etapie – kluczowa. Negatywne rozstrzygnięcie sądu eliminuje pokrzywdzonego z dalszego toku procesu i pozbawia go możliwości aktywnego wpływania na jego przebieg i

wynik, poprzez chociażby składanie wniosków dowodowych i wnoszenie środków odwoławczych od poszczególnych orzeczeń sądu. Potrzeba zapewnienia rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia zgłoszonego przez pokrzywdzonego żądania dopuszczenia go do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela wymaga przyznania mu prawa zaskarżenia postanowienia sądu pierwszej instancji, które stanowi przeszkodę dla jego dalszego uczestnictwa w postępowaniu karnym i tym samym dla podejmowania przez niego działań ukierunkowanych na realizację jego uprawnień procesowych.

Pokrzywdzony, składając na podstawie art. 54 § 1 k.p.k. oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, nie jest zobowiązany do przedstawiania jakiegokolwiek uzasadnienia i do wykazywania, że uprawnienie do takiego działania mu przysługuje. Dopiero, wnosząc zażalenie na postanowienie sądu o odmowie jego udziału w procesie, będzie zmuszony przedstawić argumenty świadczące, że jest on osobą uprawnioną, a poglądy prezentowane przez sąd w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia są nietrafne. Rozpoznanie zażalenia przez organ odwoławczy zapewni realizację wymagania wysłuchania strony postępowania. Konieczność przyznania prawa do zaskarżenia omawianego postanowienia znajduje oparcie w treści art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Pozbawienie tego prawa pozostaje również w sprzeczności z, wywodzoną z art. 2 ustawy zasadniczej, zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, gdyż stwarza sądom możliwość nadużywania władzy względem oskarżycieli posiłkowych w postaci arbitralnych, niepodlegających kontroli postanowień.

Swoboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza dopuszczalności wprowadzania rozwiązań, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Art. 31 ust. 3 Konstytucji, stanowiąc ogólną, abstrakcyjną miarę, stosowaną do oceny wszystkich wypadków ograniczeń praw

jednostki przez ustawodawcę, znajduje zastosowanie także do oceny ograniczeń prawa do sądu. W szczególnych, wyjątkowych warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub np. rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie są dopuszczalne w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Nie mogą także naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają.

Niepodlegającą wątpliwości wartością chronioną przez art. 56 § 3 k.p.k. jest szybkość postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 września 2009 r., sygn. II AKz 352/09, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych z 2010 r. nr 7, poz. 36, s. 52 – 56).

Trzeba więc rozważyć, czy zastosowany przez ustawodawcę środek służący tej ochronie jest konstytucyjnie dopuszczalny.

Trybunał Konstytucyjny już kilkakrotnie miał okazję wyrazić pogląd, że w imię szybkości rozpoznania sprawy nie można poświęcić ochrony praw podmiotowych. Zdaniem Trybunału, „[u]proszczenie i przyspieszenie może niewątpliwie dotyczyć kwestii formalnych (np. wprowadzenie formularzy czy skrócenie terminów składania odwołań), natomiast w żadnym wypadku nie może odnosić się do uprawnień stron wiążących się z obroną ich praw i interesów” (wyrok z dnia 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61 i przywołane tam wyroki). Trybunał wyjaśniał, że „[s]prawność rozpoznania przez sąd można osiągnąć za pomocą innych mechanizmów bez wyłączenia stronom drogi odwoławczej w postępowaniu sądowym” (wyrok z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42).

Prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego jest uprawnieniem pokrzywdzonego mającym swe źródło w przysługującym mu

konstytucyjnym prawie do sądu. Z uzyskaniem tego statusu pokrzywdzony otrzymuje w procesie karnym szereg uprawnień wiążących się z obroną jego interesów. W żaden inny sposób nie jest on w stanie dochodzić tak skutecznie swych praw na etapie postępowania sądowego. Możliwość pozbawienia pokrzywdzonego prawa do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego na podstawie niezaskarżalnego postanowienia sądu czyni to uprawnienie fasadowym, a w konsekwencji tak ukształtowany proces staje się nierzetelny i niesprawiedliwy.

Warto w tym miejscu odwołać się do poglądu zaprezentowanego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1993 r., sygn. II KZP 91/93, zgodnie z którym „[n]aruszenie przez organy procesowe przepisów prawa procesowego, które uniemożliwiło uczestnikowi postępowania wstąpienie w prawa strony, może stanowić z reguły podstawę do podniesienia zarzutu odwoławczego z art. 387 pkt 2 k.p.k. (art. 438 pkt 2 obecnie obowiązującego k.p.k. – przypis własny). Odmienne stanowisko prowadziłoby do fikcyjności gwarancji procesowych uczestników postępowania, statuowanych w kodeksie postępowania karnego” (OSNKW z 1993 r. nr 9 – 10, poz. 59). Możliwość podniesienia wskazanego zarzutu w apelacji od wyroku nie równoważy jednak braku możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., gdyż jego ewentualne uwzględnienie możliwe jest jedynie w przypadku, gdy obraza przepisów postępowania mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Zgodnie z ustalonym na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zarzut braku proporcjonalności ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw wymaga udzielenia odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na

obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*). Wskazane postulaty przydatności, niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto* składają się na treść wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji „konieczności” (zob. wyrok z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. SK 16/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 45).

Pozbawienie oskarżyciela posiłkowego uznanego za osobę nieuprawnioną możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. jest bez wątpienia przydatne dla osiągnięcia celu w postaci przyspieszenia procesu karnego i wydania wyroku bez nieuzasadnionej zwłoki. Brak jest natomiast konieczności obowiązywania tej normy dla ochrony tak sformułowanego interesu publicznego. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, sprawność procesu można osiągnąć za pomocą innych mechanizmów bez wyłączenia stronom drogi odwoławczej. Możliwe w tej materii jest chociażby zakreślenie krótkiego terminu na rozpoznanie zażalenia. Przede wszystkim jednak efekty analizowanej normy pozostają w rażącej dysproporcji do ograniczenia nałożonego na pokrzywdzonego. Pozbawienie możliwości zweryfikowania prawidłowości decyzji o wyłączeniu z procesu sądowego jednej ze stron postępowania przygotowawczego prowadzi tylko do nieznacznego przyspieszenia rozpoznania sprawy. Szybkość rozpoznania nie jest jednak wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych. Rozstrzygnięcie po raz pierwszy kwestii mającej tak istotne znaczenie dla praw jednostki i przekładające się na możliwość jej udziału na etapie całego postępowania przed sądem powinno podlegać weryfikacji.

Dlatego brak możliwości zaskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego postanowienia sądu o odmowie jego udziału w postępowaniu, wobec stwierdzenia, że nie jest on osobą uprawnioną, nie spełnia wymogu proporcjonalności wynikającego z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Reasumując całość powyższego wywodu, stwierdzić należy, że postanowienie sądu odmawiające udziału oskarżyciela posiłkowego w

postępowaniu dotyczy materii mieszczącej się sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, gdyż orzeczeniem takim sąd rozstrzyga o prawach pokrzywdzonego w toku procesu. Zaskarżona regulacja, z powodu wyłączenia odpowiedniego środka zaskarżenia, które uruchomi kontrolę rozstrzygnięcia wydanego przez sąd pierwszej instancji, narusza prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości. Z tego względu jest ona niezgodna z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Wobec wykazanych trudności z jednoznaczną interpretacją zawartej w art. 49 § 1 k.p.k. definicji pokrzywdzonego oraz przy możliwości oparcia przez sąd – na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. – decyzji o wykluczeniu oskarżyciela posiłkowego z procesu na bliżej nieokreślonych przesłankach (bez konieczności odwołania się do konkretnego przepisu, jak to miało miejsce w przypadku Skarżących), brak możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia stwarza sądom możliwość nadużywania władzy poprzez wydawanie arbitralnych, niepodlegających kontroli postanowień, co prowadzi do sprzeczności z, wywodzoną z art. 2 ustawy zasadniczej, zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Wprowadzone w przepisie art. 56 § 3 k.p.k. – wobec oskarżyciela posiłkowego uznanego za nieuprawnionego do udziału w postępowaniu – ograniczenia nie odpowiadają również wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, o czym już była mowa.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego